



PRZEWODNICZĄCY
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA
Nr WO-020-5/20

Warszawa, 2020-07-24

Dot. BSP.DKS.KU.0401.4.2020

Pan Krzysztof KWIATKOWSKI

**Przewodniczący Komisji Ustawodawczej
Senat RP**

Szanowny
Panie Senatorze,

W załączeniu uprzejmie przesyłam opinię Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 24 lipca 2020 r. w przedmiocie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 50).

Porostaje z uzasadnieniem

sędzia Leszek Mazur

OPINIA
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA

z dnia 24 lipca 2020 r.

**w przedmiocie senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie
Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 50)**

Krajowa Rada Sądownictwa, po zapoznaniu się z senackim projektem ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, przedstawionym przy piśmie Przewodniczącego Komisji Ustawodawczej Senatu z dnia 21 stycznia 2020 r. (BPS.DKS.KU.0401.4.2020), opiniuje go negatywnie stwierdzając, że proponowane zmiany naruszają szereg przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, a nadto są sprzeczne z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej, Sądu Najwyższego Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasbourgu oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w Luksemburgu. Powyższy projekt stanowi w istocie próbę niezgodnego z obowiązującym prawem, zarówno polskim, jak i europejskim podważenia statusu sędziów powołanych na stanowiska sędziowskie oraz asesorów sądowych. Projektowane zmiany godzą w konstytucyjną zasadę nieusuwalności sędziów i są nie do pogodzenia z zasadą rządów prawa, co uniemożliwia pozytywną ocenę przedmiotowego projektu. Warto podkreślić, że proponowane, a w ocenie opiniującego niedopuszczalne zmiany, dotyczyły nie tylko wymienionych wprost w projekcie ustaw, takich jak ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy Prawo o ustroju sądów wojskowych, ustawy o Sądzie Najwyższym, ale także innych ustaw takich jak ustawa z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 2167 ze zm.), czego wnioskujący nie wskazali w uzasadnieniu swojego projektu.

Wobec powyższego deklarowany cel senackiego projektu ustawy, jakim miało być rzekome dostosowanie przepisów prawa polskiego do standardów europejskich w zakresie obowiązku zapewnienia każdemu prawa do niezależnego sądu, nie tylko nie zostanie zrealizowany, ale przedmiotowy projekt należy uznać za rażąco te standardy naruszający,

w szczególności standardy wynikające z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz norm Traktatu o Unii Europejskiej w brzmieniu ratyfikowanym przez Rzeczpospolitą Polską, przy uwzględnieniu zapisów protokołu brytyjskiego z 18.09.2007 (załącznik 8) oraz protokołu nr 30 do Traktatu o funkcjonowaniu UE, w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa.

Przedmiotowy senacki projekt należy traktować jako niebezpieczny eksperyment prawny, obcy kulturze prawnej państw europejskich i naruszający fundamentalne zasady ustrojowe. Już tylko na marginesie należy podkreślić, że projekt ten całkowicie pomija, iż wprowadzanie zmian w systemie wymiaru sprawiedliwości nie może przebiegać w sposób nagły, bo kłóci się to z zasadą bezpieczeństwa prawnego i godzi w prawa zarówno obywateli polskich, jak i innych państw członkowskich Unii Europejskiej. Także z tego względu niemożliwe jest pozytywne zaopiniowanie tego projektu przez Krajową Radę Sądownictwa.

UZASADNIENIE

Projekty zmian odnoszących się do ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa zostały zawarte art. 1, art. 7, art. 8 i art. 9 i art. 14 i miały one na celu stworzenie nowego modelu wyboru członków do Krajowej Rady Sądownictwa. Tworzenie takiego nowego modelu w sytuacji, kiedy poprzedni model zaczął funkcjonować dopiero od kwietnia 2018 r. jest działaniem przedwczesnym i nie odpowiadającym postulatom zgłaszanym przez obywateli oraz prawników domagających się demokratyzacji sposobu wybierania członków Krajowej Rady Sądownictwa. Jak wskazywano w informacji przesłanej do ENCJ w 2018 r. (pismo z 12 lipca 2018 r. WWM-006-5/18) doszło do podwyższenia standardów demokratycznych w dotychczasowym sposobie wyboru członków Rady, poprzez umożliwienie grupom obywateli oraz sędziów bezpośrednie zgłaszanie kandydatur do Krajowej Rady Sądownictwa. Zerwano w ten sposób z kurialnym sposobem doboru kandydatów, który był niekonstytucyjny (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r. sygn. K 12/18). Powierzono decyzje w tym zakresie przedstawicielom suwerena i zerwano z brakiem kadencyjności członków – sędziów. Wprowadzony w kwietniu 2018 r. model wyboru sędziów do KRS wynika z konieczności wprowadzenia rozwiązania ustawowego zgodnego z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej. Stan niezgodności ustał i doszło do ujednoczenia zasad

kadencyjności członków-sędziów oraz przedstawicieli Sejmu i Senatu.

Propozycja uchylenia art. 9a ustawy o KRS (zawarta w art. 1 pkt 1 projektu) doprowadzi do powstania stanu prawnego niezgodnego z Konstytucją i ponownego nadmiernego wyeksponowania interesów władzy sądowniczej poprzez osłabienie kontroli społecznej suwerena nad władzą sądowniczą. Przedstawiciele władzy ustawodawczej i wykonawczej znaleźliby się nie tylko w mniejszości, ale w słabszej pozycji ustrojowej w instytucji konstytucyjnej, która miała służyć w swoim założeniu do równoważenia wpływu trzech władz w kwestii stania na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądownictwa. Krajowa Rada Sądownictwa nie była w założeniu organem, który byłby elementem samorządu sędziowskiego, czy organem sądów.

Krajowa Rada Sądownictwa stwierdza, że do wyboru członków KRS spośród sędziów mają zastosowanie przepisy art. 187 ust.1 pkt 1 oraz art. 187 ust. 4 Konstytucji i nie określają one gremium właściwego do wyboru sędziowskiej części składu KRS oraz nie określają pozostałych szczegółowych zasad procedury wyboru tych członków Rady. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 25 marca 2019 r. sygn K 12/18 „KRS jest oczywiście organem konstytucyjnym, to lakoniczność regulacji konstytucyjnej, która się do niej odnosi, wskazuje, że ustrojodawca zasadnicze kwestie związane z jej funkcjonowaniem przekazał do regulacji ustawowej, pozostawiając w tekście Konstytucji jedynie pewien minimalny standard konstytucyjności KRS. Zarówno na etapie prac nad tekstem Konstytucji, jak i współcześnie sam fakt istnienia Rady Sądownictwa umocowanej konstytucyjnie nie jest immanentnie wpisany w istnienie demokratycznego państwa prawa. Fakt bycia reprezentacją środowiska prawniczego wynika bowiem nie ze sposobu wyboru członków KRS, ale z tego, że z dużą przewagą wybierani są do jej składu sędziowie, co jest objęte gwarancją konstytucyjną”. W związku z powyższym podkreślić należy, że Konstytucja, w zakresie wyboru sędziów do KRS, nie przesądza tego, kto może wybierać w skład KRS sędziów. W konsekwencji, w granicach swobody ustawodawczej kwestia ta może być w różny sposób uregulowana, przy czym ostatecznie przyjęte rozwiązanie podniosło dotychczasowe standardy, umożliwiając w sposób dotychczas najszerszy udział suwerena w doborze kadry sędziowskiej.

Nie kwestionując prawa ustawodawcy do dalszego unormowania tych kwestii Rada zwraca uwagę na projektowany art. 11h ustawy o KRS, który przyznaje prawo wniesienia protestu przeciwko ważności wyboru członka Rady jedynie sędziom. Przepis ten powinien

przewidywać możliwość wniesienia protestu wyborczego także podmiotom uprawnionym, zgodnie z projektowanym art. 11b ustawy o KRS, do zgłoszenia kandydatów na członka Rady.

Rada jednocześnie podkreśla, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, jako posiadający silny mandat przedstawicielski, wynikający z powszechności, równości, bezpośredniości i proporcjonalności wyborów parlamentarnych, jest odpowiednim gremium by dokonywać wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Zmiana polegająca na udzieleniu prawa zgłaszania kandydatów na członka Rady przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Dziekanów Wydziałów Prawa nie została wyjaśniona. Niejasna jest też przyczyna różnicowania wymagań co do ilości zgłaszających sędziów z poszczególnych sądów (nie uwzględniono, że istnieją małe sądy rejonowe i wielkie sądy okręgowe). Ponadto proponowane rozwiązanie nadal podtrzymywałoby istnienie podziałów na sędziów rejonowych, okręgowych oraz apelacyjnych, podczas gdy w Konstytucji Rzeczypospolitej jest mowa w art. 187 o sędziach sądów powszechnych. Te właśnie podziały najdotkliwiej ograniczyły prawa sędziów przez samych sędziów i służyły różnicowaniu środowiska poprzez hierarchiczną, postkomunistyczną strukturę sądów, którą władze PRL-u przejęły i utrzymały z czasów przedwojennych, jako przydatną dla dzielenia i podporządkowania środowiska sędziowskiego oraz niedopuszczenia tego, co cechowało demokracje państw zachodnich, a mianowicie równego statusu sędziów, pomimo różnic tytułarnych.

Jednocześnie senacka propozycja wprowadzenie do Krajowej Rady Sądownictwa nieznanego Konstytucji, „działającego przy Krajowej Radzie Sądownictwa” ciała w postaci Rady Społecznej (art. 1 pkt 4 proponowanych zmian), mogłaby prowadzić do paraliżowania procesu opiniowania sędziów poprzez działania i zaniechania tego nieprzewidzianego konstytucją organu, którego zasad obsady i funkcjonowania projektodawca nie opracował w sposób dostatecznie precyzyjny. Uzasadnienie do projektu ustawy nie wskazuje żadnych powodów dla których koniecznym byłoby powołanie tego organu. Do zadań tej Rady Społecznej miałyby należeć wyrażanie opinii w sprawach, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1 ustawy o KRS. Podkreśla się w tym miejscu, że wprowadzenie do procesu oceny kandydatów na stanowiska sędziowskie udziału kolejnego organu o niesprecyzowanych kompetencjach będzie powodować trudności proceduralne. Projekt w tym zakresie budzi także wątpliwości natury konstytucyjnej, bowiem stanowi ograniczenie konstytucyjnych uprawnień Krajowej

Rady Sądownictwa na rzecz organu, który ma wyrażać opinie o bliżej nieokreślonym charakterze, których nie określa projekt, zaś jego uzasadnienie nie wskazuje powodów dla których koniecznym jest powołanie ww Rady Społecznej. Krajowa Rada Sądownictwa przypomina, że w opinii z 9 września 2009 r. w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw zdecydowanie krytycznie oceniła propozycję utworzenia podobnego organu – Komisji Konkursowej. Zaznaczenia wymaga także, że zgodnie z art. 36 ust. 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa przedstawiciel Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Rady Radców Prawnych, Krajowej Rady Notarialnej, Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, Prezesa Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej może wziąć udział w posiedzeniu zespołu z głosem doradczym, jeżeli na stanowisko sędziowskie lub asesorskie swoje kandydatury zgłosiły osoby wykonujące wolne zawody prawnicze.

Na marginesie stwierdzić należy, że utworzeniu Rady Społecznej powinno towarzyszyć przeznaczenie odpowiednich środków budżetowych na jej funkcjonowanie w budżecie Naczelnej Rady Adwokackiej, Krajowej Rady Radców Prawnych, Krajowej Rady Notarialnej, Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Rzecznika Praw Obywatelskich, Krajowej Rady Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym i kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Ewentualna korekta projektu w tym zakresie i wskazanie Rady jako podmiotu właściwego do zapewnienia Radzie Społecznej odpowiednich warunków działania pociągałaby z kolei za sobą konieczność odpowiedniego zwiększenia budżetu KRS.

Jednocześnie projektowane uchylenie ust. 3 w art. 35 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa stanowić mogłoby załączek przyszłych sporów w zakresie ewentualnego zatrzymywania biegu procedury obsady stanowisk sędziowskich, w tym możliwości blokowania wykonywania przez Radę jej konstytucyjnego obowiązku przedstawiania Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej kandydatów do powołania na urząd sędziowski. Brak tego przepisu sprawiłby, że stanowiska sędziowskie, w sytuacji sporu politycznego mogłyby zostać nieobsadzone, a koszty tego ponieśli obywatele oraz sędziowie, wykonujący pracę w sądach, respektujący zasadę apolityczności w wykonywaniu służby sędziowskiej, zgodnie z treścią złożonego przez sędziego ślubowania.

Kolejna projektowana zmiana zawarta w art. 11 ust 2 art. 1 projektowanej ustawy prowadziłaby do bezprawnego pozbawienia biernego prawa wyborczego do Krajowej Rady Sądownictwa określonej grupy sędziów i ma charakter jawnie dyskryminujący te osoby.

Delegowanie sędziów do Ministerstwa Sprawiedliwości, Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, czy Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie pozbawia przecież tych osób statusu sędziego. Przepis ten, motywowany wyłącznie politycznie, byłby niezgodny z art. 13 i 14 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i niezgodny z art. 15 ust. 1 i art. 20 i 21 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

Krajowa Rada Sądownictwa zdecydowanie negatywnie ocenia także przepis art. 7 projektu ustawy, który miałby wygaszać mandaty członków Krajowej Rady Sądownictwa i to w dzień po ogłoszeniu (art. 16 projektowanej ustawy) gdyż jest to zapisem niezgodnym z art. 187 ust.3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Podobnie art. 8 (zakładający umorzenie postępowań w sprawie indywidualnej dotyczącej powołania do pełnienia urzędu sędziego albo asesora sądowego w sądzie administracyjnym toczącymi się przed KRS w której skład wchodziłby członkowie wybrani na podstawie art. 9a ust. 1 ustawy o KRS) oraz art. 9 (zakładający utratę mocy przez uchwały KRS w sprawach indywidualnych dotyczących powołania do pełnienia urzędu sędziego albo asesora sądowego w sądzie administracyjnym) są zdaniem Rady niezgodne z art. 187 ust 3 Konstytucji. Przepisy te w sposób niedopuszczalny ingerowałyby w zakończone i niezakończone postępowania prowadzone przez konstytucyjny organ i wywołałyby chaos w polskim systemie prawnym, zaburzyłyby funkcjonowanie sądownictwa i podważyłyby rolę Krajowej Rady Sądownictwa w konstytucyjnym systemie organów państwa, a nadto stanowiłyby przekroczenie swobody ustawodawcy do stanowienia prawa, gdyż w swojej istocie wprost wpływałyby na konkretne postępowania – jeśli uwzględnić art. 12 ust. 2 projektu to także na postępowania sądowe, co stanowiłoby naruszenie zasady podziału władz w zakresie przypisanym władzy sądowniczej.

Art. 11 projektowanej senackiej ustawy należy uznać za jaskrawo niezgodny z art. 180 ust 1 oraz 2 i art. 179 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oraz niezgodny z art. 6, 13, 14 Europejskiej Konwencji Ochrony Praw Człowieka, niezgodny z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Przepis ten tworzy mechanizm nieznanym kulturze prawnej państw, które kierują się zasadą rządów prawa, bowiem pozwala na usuwanie w dowolny sposób sędziego z urzędu.

Rada zwraca uwagę na obligatoryjną karę złożenia z urzędu, a także jednomiesięczny, nieprzekraczalny ani nieprzywracalny termin. Łatwo wyobrazić sobie sytuację, kiedy sędzia

czy też asesor nie jest w stanie go dotrzymać, z przyczyn losowych czy zdrowotnych. Należy podkreślić niezwykle surową sankcję za popełnienie „czynu” w rozumieniu projektu senackiego. Nawet, gdyby sędzia popełnił rażący czyn dyscyplinarny będący przykładowo zbrodnią w rozumieniu prawa karnego byłby potraktowany łagodniej. W postępowaniu karnym czy też dyscyplinarnym dysponowałby wszystkimi gwarancjami procesowymi, jakie przysługują oskarżonemu czy też obwinionemu. Sąd dysponowałby pełnym katalogiem kar dyscyplinarnych, a także mógłby korzystać z instytucji prawnych modyfikujących ustawowy wymiar kary, czy też po prostu badać okoliczności wpływające na wymiar winy. Natomiast w senackim projekcie ustawy rola sądu dyscyplinarnego została w tej konstrukcji zredukowana – sprowadzona do zera. Rozwiązanie projektowane w tym przepisie zostało przedstawione dla pozorów, bowiem w regulacji tej w istocie chodzi o usunięcie sędziego z mocy ustawy, tj. automatycznie. Jest to bardzo słabo zamaskowana próba ominięcia zasady wyrażonej wprost art. 180 ust 2 Konstytucji, której obrońcą mienia się niektórzy projektodawcy i autorzy ustawy oraz organizacje zaproszone przez senat do prac nad ustawą. Przepis przewiduje karę nieproporcjonalnie surową w stosunku do „czynu”, którym jest legalne powołanie do pełnienia urzędu sędziego przez Prezydenta RP, korzystającego ze swojej konstytucyjnej prerogatywy, po wygranej konkursie, w transparentnym procesie nominacyjnym. Projektodawca tym samym, w sposób demonstracyjny zlekceważył jeden z podstawowych elementów wymienionych w uzasadnieniu wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 19 listopada 2019 r. w sprawach połączonych C 585/18, C 624/18 i C 625/18, pozostając głęboko niekonsekwentny w realizowaniu deklarowanych celów zamierzonej nowelizacji.

W istocie poprzez wprowadzenie projektowanych zmian projektodawcy chcieliby zmusić sędziego do złożenia oświadczenia o rezygnacji z urzędu sędziowskiego poprzez wprowadzenie zagrożenia najsurowszą sankcją dyscyplinarną, jaką jest złożenie z urzędu. Proponowane rozwiązanie jest zatem sprzeczne z zasadą *nullum crimen sine lege*, gdyż obecnie samo przyjęcie powołania przez Prezydenta RP na wniosek KRS w obecnym stanie prawnym nie jest deliktem dyscyplinarnym. Natomiast projektowana zmiana oznacza retroaktywne penalizowanie „czynu” obywatela polegającego na udziale w konkursie na stanowisko sędziowskie, a następnie po jego wygraniu na przyjęcie powołania od Prezydenta RP i objęciu urzędu sędziowskiego. Spowoduje to sytuację, w której zachowanie zgodne z prawem zostanie w późniejszym stanie prawnym uznawane za niezgodne z prawem i zostanie poddane rygorom odpowiedzialności dyscyplinarnej, co byłoby niezgodne z zasadą zaufania do państwa

i stanowionego przez nie prawa, a zatem stałoby to w oczywistej sprzeczności z fundamentalnymi zasadami polskiej demokracji.

Należy także podkreślić, że senacki projekt ustawy, poza cechującą go wadliwością merytoryczną, jest także przedwczesny. W istocie próbuje uprzedzić rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego, którym zajmie się obecnie polski Trybunał Konstytucyjny. Propozycje legislacyjne przedstawione w przedmiotowym projekcie zostały sformułowane w sposób, którego Ustawodawca racjonalny powinien unikać, by w tego rodzaju sytuacjach nie eskalować stanu, wynikającego z nadużywania przysługujących praw podmiotowych przez niezadowoloną z wyników ważnych wyborów do Sejmu pewnej grupy prawników i grup niezadowolonych z ich demokratycznego wyniku.

Art. 15 projektu ustawy należało uznać za jaskrawo niezgodny z art. 180 ust 1 i 2 oraz z art. 179 Konstytucji, niezgodny z art. 6, 13 i 14 Europejskiej Konwencji Praw człowieka oraz niezgodny z art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Zgodnie z Traktatem Unii Europejskiej, czemu także nie zaprzeczył TSUE w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. (zob. stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 24 stycznia 2020 r. w związku z uchwałą składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. oraz Stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 13 grudnia 2019 r.), organizowanie sądownictwa dyscyplinarnego należało do kompetencji Rzeczypospolitej Polskiej, zgodnie z tzw. protokołem brytyjskim, który nie został w żaden sposób zanegowany, nawet pomimo stanowiska przedstawionego w doktrynie. Stanowisko takie prezentowała także Rada Legislacyjna, działająca przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w czasie Rządów Pana Premiera Donalda Tuska, która antycypowała w dniu 17 marca 2008 r. (RL-0303-8/08) m.in. skutki protokołu brytyjskiego (Rada Legislacyjna stwierdziła, że protokół brytyjski: 1. Uniemożliwi wnoszenie do TSUE przez Komisję Europejską lub inne państwo członkowskie skarg przeciwko Polsce o naruszenie KPP 2. Podważy kompetencje sądów krajowych do wnoszenia pytań prejudycjalnych w zakresie, w jakim mogłyby doprowadzić do niezgodności prawa krajowego z KPP oraz 3. Zakaże TSUE stwierdzenia istnienia sprzeczności między systemem prawa krajowego i KPP). Jednakże protokół brytyjski został przyjęty jako element regulowania relacji Rzeczypospolitej Polskiej z Unią Europejską.

Uzasadnienie senackiego projektu (druk senacki nr 50) w zakresie domniemanego wykonania wyroku TSUE z 19 listopada 2019 r. opiera się w sposób wybiórczy na założeniach

i przywołanych tezach uzasadnienia tego wyroku, które określiły zupełnie inne działania, zgodne z założeniami Traktatu o Unii Europejskiej i jako takie akceptowanymi przez suwerena krajowego.

Krajowa Rada Sądownictwa także negatywnie opiniuje propozycje zmian dotyczące Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, jego zastępców, Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości (zmiany w art. 112 p.u.s.p.) oraz Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego (art. 76 ustawy o SN).

Zdaniem Rady celowe jest umożliwienie Prezydentowi ustanowienie Nadzwyczajnego Rzecznika Dyscyplinarnego i Ministrowi Sprawiedliwości ustanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego Ministra Sprawiedliwości do prowadzenia określonej sprawy dotyczącej sędziego. Takie uprawnienie przedstawiciela organu państwa spoza władzy sądowniczej zwiększa gwarancje podsądnych do obiektywnie przeprowadzonego postępowania dyscyplinarnego przede wszystkim na jego przedsądowym etapie. Z podobnych względów poprzednie regulacje nie przewidywały, że to Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego powołuje Rzeczników Dyscyplinarnych, a upoważniały do tego Krajową Radę Sądownictwa oraz przewidywały procedurę zgłaszania kandydatów i wybór. Dodatkowo przepisy zawierały regulacje dotyczące zgłaszania kandydatów i zakładały procedurę wybór. Wobec powyższego Rada nie widzi podstaw do zmiany przepisów dotyczących Rzeczników Dyscyplinarnych w proponowanym kierunku, a tym bardziej za bezpodstawne uznaje wygaszenie ich kadencji (art. 13 projektu).

Rada negatywnie ocenia także propozycję zniesienia Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Istniejące wątpliwości w zakresie pozycji ustrojowej tej Izby Sądu Najwyższego mogłyby zostać usunięte poprzez korektę ustawy w zakresie jej statusu odnośnie kwestii takich jak: szczególny status i uprawnienia Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej, 40% dodatek do wynagrodzenia przewidziany dla sędziów Sądu Najwyższego orzekających w Izbie Dyscyplinarnej, udziału ławników (bez wymogu np. wcześniejszego doświadczenia w wykonywaniu obowiązków ławnika). Projektodawca wydaje się nie dostrzegać możliwości uregulowania tej materii zachowując istotę Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego jako jednostki potrzebnej dla prawidłowego funkcjonowania postępowań dyscyplinarnych, dotyczących wszystkich osób wykonujących zawody prawnicze.

Krajowa Rada Sądownictwa, negatywnie opiniuje projektowany art. 4 ustawy o SN w zakresie zmian dotyczących wewnętrznej organizacji Sądu Najwyższego. Senacki projektodawca zakłada, że organem właściwym do określenia wewnętrznej organizacji Sądu Najwyższego, szczegółowego podziału spraw między izby oraz zasad wewnętrznego postępowania będzie Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego. Z tych względów proponuje się także usunięcie rozdziału 3 ustawy o SN określającego właściwość izb Sądu Najwyższego.

Zdaniem Krajowej Rady Sądownictwa to ustawa powinna określać właściwość Izb Sądu Najwyższego, zaś w razie wątpliwości ustawodawcy co do konkretnych zakresów spraw zasadna wydaje się korekta ustawy. Zdaniem Rady rezygnacja z obecnie ustawowo określonych zakresów właściwości izb Sądu Najwyższego zmniejszy poziom gwarancji prawa obywatela do sądu.

Odnosnie zmiany zasad określania regulaminu Sądu Najwyższego Rada zwraca uwagę na podobne regulacje Prawa o ustroju sądów administracyjnych wprowadzane ustawą z 20 grudnia 2019 r. o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw, do których nie odnosi się projektodawca, mimo podobnego statusu Naczelnego Sądu Administracyjnego. Ewentualna nowelizacja art. 4 ustawy o SN wymagałaby także zmiany art. 43 Prawa o ustroju sądów administracyjnych.

Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
sędzia Leszek Mazur



Biuro Krajowej Rady Sądownictwa
ZA ZGODNOŚĆ Z ORYGINAŁEM

SZEF BIURA
Krajowej Rady Sądownictwa


Tomasz Chrabowski